

„Jestem Saudyjką. Świat oczami kobiet z Arabii Saudyjskiej”

Nicoli Sutcliff to ciekawa propozycja dla osób lubiących reportaże.

Książka pokazuje prawdziwe życie kobiet w jednym z najbardziej tajemniczych krajów Półwyspu Arabskiego. Edukuje, bo to wgląd do świata, jakiego my – Europejczycy – nie znamy. Daje do myślenia, zmuszając czytelnika do konfrontacji z dotychczasowymi opiniami, i obalając stereotypy.

Aby przedstawić, jak naprawdę wygląda codzienna egzystencja Arabek (i nie stracić przy tym autentyczności), autorka przeprowadziła rozmowy z wieloma kobietami, które reprezentują różne warstwy społeczne i zawody. I to im oddaje głos, pozostając raczej w cieniu, dokładnie - w krótkich rozdziałach dostarczających nam informacji na temat życia codziennego w Arabii Saudyjskiej.

Przede wszystkim mamy tu jednak wywiady z kobietami wykształconymi (lekarkami, nauczycielkami) i tymi, które nie potrafią czytać i pisać. Członkiniami rodziny królewskiej, ale też z Beduinkami z bardzo tradycyjnych społeczności. Jedne godzą się na hidżab i abaję oraz świadomie rezygnują z możliwości kierowania samochodem. Inne nie akceptują systemu męskiego opiekuna prawnego, którym często staje się ich własne dziecko. Wolność – ale dla każdej z tych kobiet znaczy to coś innego.

Wszystkie jednak szczerze mówią zarówno o dobrych, jak i złych aspektach swojego życia, dzięki czemu z 27 rozmów wyłania się obraz prawdziwej Saudyjki – niekoniecznie tak nieszczęśliwej, jak pokazują niektóre zachodnie media.

I chociaż czytelnika może denerwować zadawanie przez autorkę prawie takich samych pytań bohaterkom reportażu, to wciąż mamy do czynienia z ciekawą lekturą, która otwiera horyzonty i zachęca do szukania informacji, jak wygląda życie i sytuacja kobiet w innych krajach, tak odmiennych kulturowo od naszego.